

# Re.

---

## Z prac Wrocławskiego Oddziału Towarzystwa Historii Medycyny

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 23/2, 541-543

---

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



(m.in. o zagadnienia górnictwa i geologii). Ostatnio otwarto w Moskwie ekspozycję dawnych instrumentów do zapisu i odtwarzania dźwięku.

Muzeum Techniki NOT, jak chyba żadne muzeum warszawskie, podjęło w 1977 r. szereg nowych inicjatyw, odnosząc zarazem poważne sukcesy. Do nich należy przede wszystkim współpraca z Polskim Towarzystwem Fizycznym, która zaowocowała powstaniem tzw. muzeum fizyki eksperymentalnej. Dzięki nawiązaniu współpracy z Towarzystwem im. Fryderyka Chopina zorganizowano ekspozycję, która przekształci się zapewne w Muzeum Fonografii.

Zbigniew Wójcik

#### NOWOŚCI W ZBIORACH MUZEUM TECHNIKI — NAJCENNIJSZE ZAKUPY I DARY ROKU 1977

Pod powyższą nazwą została otwarta w dniu 5 I 1978 r. nowa ekspozycja Muzeum Techniki NOT w Warszawie. Wystawa ta nawiązywała do tradycji poprzednich pokazów z ostatnich pięciu lat.

Zaprezentowano 60 najcenniejszych eksponatów. Na specjalną uwagę zasługuje motocykl wyprodukowany w 1938 r. w Polsce pod nazwą „Perkun”. Obok tego pokazano o rok wcześniejszy model motocykla „SHL 98”. Do obiektów wartościowszych należą m.in. maszyna do pisania „FK” produkcji Fabryki Karabinów Państwowej Wytwórni Uzbrojenia (z lat 1933—1939), a także wyprodukowany w Wilnie w 1939 r. radiodbiornik „Allegro” wraz z opakowaniem i kartą gwarancyjną (większość tego typu odbiorników zniszczyli okupanci). Zgromadzono także wiele zabytków techniki, stanowiących wytwór firm z USA, Austrii, Francji i Niemiec. Zabytkową wartość ma francuski rzutnik do projekcji statycznej z końca XIX w., wiedeński aparat telegraficzny z lat 80-tych XIX w., niemieckie i francuskie mikroskopy polaryzacyjne z XIX w., chronometry nawigacyjne z lat międzywojennych, amerykański protektor graf czekowy „Tood” z XIX w. oraz niemiecka pralka elektryczna z podgrzewaczem gazowym z lat 30-tych XX w. Wystawiono także nieco laboratoryjnego sprzętu chemicznego i fizycznego oraz bardzo ciekawą laskę mierniczą z XVIII lub XIX w.

Stosunkowo ubogo prezentował się pokaz nowo pozyskanych publikacji. Wystawiono jednak Bussuta *Traité élémentaire de mécanique* (Paryż 1775 r.) oraz egzemplarz W. Jastrzębowskiego *Historii naturalnej ogólnej* z 1851 r.

Zgromadzone eksponaty zdają się wskazywać, iż istnieje w zbiorach prywatnych sporo okazów zabytkowych o pierwszorzędnej wartości. Warto byłoby więc podjąć myśl organizacji podobnych pokazów w innych miastach. Umiejętna popularyzacja w prasie (tak jak to było w przypadku „Perkuna” na łamach „Kuriera Polskiego”) może przyczynić się do uratowania cenniejszych wytworów głównie polskiej techniki nie tylko z okresu międzywojennego, ale także z lat ostatnich.

Zbigniew Wójcik

#### Z PRAC WROCŁAWSKIEGO ODDZIAŁU TOWARZYSTWA HISTORII MEDYCYNY

Na inaugurację działalności w nowym roku akademickim 1977/1978 dr Eugeniusz Piotrowski wygłosił 22 X 1977 r. wykład, poświęcony 80-tej rocznicy otwarcia nowoczesnej sali operacyjnej we wrocławskiej klinice chirurgicznej Jana Mikulicza-Radeckiego. Referent przypomniał, że w chwili przybycia tego uczonego do Wrocławia,

budowa nowych klinik na Szczytnikach była już w pełnym toku. Dlatego Mikulicz — mimo że czynnie był zaangażowany w realizację tych prac — niewiele mógł zmienić w ich pierwotnych założeniach. Niemniej jednak zdołał doprowadzić do wzniesienia dużej, stanowiącej wzór nowoczesności sali operacyjnej, którą oddano do użytku w 1897 r.

Obiekt ten wyposażono w szklany dach, wyłożono kafelkami, zaopatrzone w parowe sterylizatory i — specjalnie skonstruowane według projektu Mikulicza — stoły. Naczelnym założeniem Mikulicza była aseptyka pomieszczeń, narzędzi i pacjentów, a także zespołu operującego. Zabiegów dokonywano wtedy gołymi rękami, bądź w nicianych rękawiczkach, co wymagało specjalnej czujności w zakresie wyjałowienia rąk. Do rękawiczek gumowych ze względu na ich cenę oraz nietrwałość uciekano się tylko w wypadku operacji ropnych. Od 1892 r. rozpoczął Mikulicz stosowanie znieczuleń miejscowych sposobem Schleicha, a od 1900 r. wprowadził maskę Schiembach'a i kroplową narkozę eterową. W 1904 r. — wspólnie z Sauerbruchem — dokonał otwarcia klatki piersiowej w podciśnieniowej komorze, torując tym zabiegiem rozwój torakochirurgii. To wszystko sprawiło, że wrocławska klinika chirurgiczna pod koniec XIX w. i na początku obecnego stulecia była często odwiedzana przez chirurgów z innych ośrodków, jako wzór nowoczesności i racjonalizmu. Mimo upływu lat, organizacja pracy w sali operacyjnej ustalona przez Mikulicza nic nie straciła na aktualności, co najlepiej świadczy o jej twórcy.

Na kolejnym posiedzeniu — 26 XI 1977 r. — dr Albin Bandurski przedstawił referat, poświęcony stuleciu chirurgii. Dyscyplina ta, stwierdził prelegent, przeżyła w swym historycznym rozwoju okresy wzlotu i upadku. W czasach starożytnych uważana za szczyt sztuki lekarskiej, w Średniowieczu zeszała do roli balwierskich usług. Rzemieślnicza funkcja chirurgii trwała do pierwszej połowy XIX w. i dopiero od tej pory poczęła zdobywać należną jej rangę. Przemiany te przebiegały kilku etapami, wyznaczanymi przez wprowadzenie do zabiegów chirurgicznych anestezji, następnie aseptyki, wreszcie oparcie tej dyscypliny na podstawach naukowych, na korelacji jej z patologią, anatomią, fizjologią, biochemią i biofizyką. Niestety, często w tym procesie czynnikiem hamującym okazywała się rutyna, niechęć chirurgów do innowacji, niedoceniające nowych odkryć. Dr A. Bandurski wystąpienie swe zakończył próbą naszkicowania przyszłych dróg rozwojowych chirurgii.

Zebranie w dniu 17 XII 1977 r. zostało poświęcone dwóm tematom. Pierwszy z nich — pt. *Stanisław Leszczyński — protektor nauk medycznych w Lotaryngii* — przedstawił prof. Stanisław Szpilczyński. Poziom wiedzy medycznej w tej dzielnicy Francji przed objęciem w niej władzy przez naszego monarchę był niski. Dopiero działalność Leszczyńskiego wprowadziła w tym zakresie korzystne zmiany. Wychodząc od społecznych potrzeb, starał się podnieść poziom wykształcenia lekarzy, nadać badaniom medycznym rangę naukową, związać je z Akademią Nauk, wreszcie, doprowadzić do współpracy praktyków-chirurgów z uniwersyteckimi teoretykami. Dążył także do usprawnienia policji sanitarnej, do rozbudowy szpitali i przytułków, do wprowadzenia szczepień ochronnych. Nie wszystkie postulaty oświeconego władcy zostały zrealizowane. Np. o szczepienia ochronne musiał staczać z klerem boje, zakończone zresztą niepowodzeniem. Jednak większość jego zamierzeń doczekała się urzeczywistnienia, profitując nawet po zgonie ich promotora. Z czasem nastąpił bowiem rozwój studiów lekarskich w Nancy, wzrosła ilość publikacji medycznych, podniosła się zdrowotność Lotaryngii. Wypowiedź tę uzupełnił prelegent sensacyjnymi wiadomościami o losach doczesnych szczątków Leszczyńskiego, które dopiero po długich i zawiłych perypetiach spoczęły na Wawelu.

Drugi odczyt — pt. *Rozwój studiów lekarskich i stomatologicznych na Uniwersytecie Wrocławskim w latach 1811—1918* — wygłosił dr Jan Smereka. Praca ta stanowi rozległy opis organizacyjnego schematu studiów lekarskich w uczelni wrocławskiej w historycznym przekroju od zarania wszechnicy, aż po lata I Wojny Świato-

wej. Już z początkiem XIX w. działało we Wrocławiu kilka wybitnych postaci, pośród których najciekawszą indywidualnością był Jan Ewangelista Purkyně. Jednakże pełny rozkwit studiów lekarskich nastąpił dopiero w drugiej połowie XIX stulecia. Rozpoczęto wówczas budowę nowych klinik, starano się ściągnąć wybitniejszych przedstawicieli nie tylko wiedzy medycznej, ale również nauk biologicznych w znacznie szerszym zakresie, niż to czyniono uprzednio. Na tym tle autor przedstawił proces dydaktyczny, porządek kształcenia studentów, zachodzące w nim w miarę upływu czasu zmiany. Osobne zagadnienie stanowiła w tym kontekście stomatologia i farmacja. Aż do końca stulecia (farmacja nawet dłużej) dyscypliny te były związane nie z wydziałem lekarskim, lecz filozoficznym. Stopniowy rozwój chemii i biologii zaostrzał stawiane dentystom i aptekarzom wymagania; w rezultacie doprowadziło to do coraz węższej specjalizacji i przyłączenia studiów stomatologicznych i farmaceutycznych do wydziału lekarskiego.

Re.

#### POPULARNE WYKŁADY Z HISTORII NAUKI I TECHNIKI W KIELCACH

Towarzystwo Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego w Kielcach i Zarząd Oddziału Wojewódzkiego NOT przy współpracy Kieleckiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego rozpoczęły w lutym 1977 r. cykl wykładów poświęconych historii nauki i techniki. Wykładowcy — członkowie Rady Naukowej TPGHiPS — zaprezentowali rezultaty swych prac badawczych nad historią nauki i techniki oraz problemy ochrony zabytków kultury materialnej.

Cykl wykładów rozpoczął doc. Kazimierz Bielenin (Muzeum Archeologiczne w Krakowie). Zapoznał on słuchaczy z efektami najnowszych badań nad periodyzacją Starożytnego Okręgu Przemysłowego, istniejącego w Górach Świętokrzyskich w okresie rzymskim i lateńskim.

Kolejnym wykładowcą był prof. Wojciech Kalinowski (Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie), który omówił problematykę ochrony zabytków techniki w Republice Federalnej Niemiec, Francji, Anglii i Stanach Zjednoczonych. Wykład był ilustrowany barwnymi przeźrocami.

Doc. Zbigniew Rubinowski (Instytut Geologiczny w Kielcach) przedstawił wyniki swych najnowszych badań nad dziejami górnictwa kruszcowego na Kielecczyźnie. Szczególnie wiele uwagi prelegent poświęcił zagadnieniom związanym z otoczeniem prawną opieką konserwatorską pozostałości górnictwa kruszcowego w Górach Świętokrzyskich. Zabytkom tym grozi zniszczenie w związku z rozszerzającą się eksploatacją surowców, które są niezbędne dla zakładów tzw. „białego zagłębia” powstałych w ostatnich latach w okolicach Kielc. Doc. Rubinowski zgłosił także postulat udostępnienia dla zwiedzających niektórych fragmentów pozostałych obiektów górniczych, w szczególności kopalni miedzi w Miedziance koło Chęciny.

Dr Adam Massalski (wykładowca historii i techniki w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach) przedstawił rozwój kieleckiego szkolnictwa górniczego w XIX w. Wiele cennych informacji dotyczyło zwłaszcza działalności Szkoły Akademicko-Górnicznej, założonej w Kielcach w 1816 r. z inicjatywy Stanisława Staszica.

Prof. Wacław Róžański (AGH) — przewodniczący Rady Naukowej Towarzystwa Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego — zapoznał zebranych z wynikami odtworzenia technologii wytopu żelaza w Starożytnym Okręgu Przemysłowym. Problematyka ta cieszy się dużym zainteresowaniem w środowisku kieleckim ze względu na organizowaną co roku w Nowej Słupi imprezę pn. *Dymarki*